

## Cykl dydaktyczny ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT

Blok A: TRENDY SPOŁECZNE				Blok B: MIASTO PRZYSZŁOŚCI				Blok C: CZŁOWIEK I POSTCZŁOWIEK				Blok D: ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ			
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	16.
Oswajanie migracji	Pieniądże dla każdego	Srebrne tsunami	<b>Fake News</b>	Mobilność miejska	Transport dalekobieżny	Miasta odporne na klęski	Smart City	Człowiek udoskonalony	Roboty	Sztuczna inteligencja	Transfer umysłu	Gospodarka cyrkularna	Energetyka przyszłości	Rolnictwo i żywność	Geoinżynieria klimatyczna

### MODUŁ 4.

# Fake News

## Jak sprawdzać informacje?

Jacek Warda,  
Wojciech Kłosowski

### POZIOM TRUDNOŚCI:

Ogółem trudność modułu:

NISKA



w tym trudność tematu merytorycznego:

ŚREDNIA



w tym trudność techniki dydaktycznej:

BARDZO NISKA



*Motto:*

*„Interesuje mnie przyszłość, ponieważ zamierzam spędzić w niej resztę życia”*

*Charles F. Kettering*

Opracowanie tych materiałów zostało sfinansowane z grantu udzielonego przez Stowarzyszenie „Instytut Nowych Technologii” w Łodzi w ramach **Inkubatora Innowacji** finansowanego z projektu „Inkubacja innowacji społecznych w obszarze kształcenia ustawicznego osób dorosłych”, dofinansowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020<sup>1</sup> z środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

---

<sup>1</sup> <http://inkubatorinnowacji.com/>

# 1. Wprowadzenie

Drogi czytelniku! Moduł dydaktyczny, którego opis trzymasz w rękach, jest częścią cyklu dydaktycznego ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT, będącego propozycją adresowaną do innowacyjnych nauczycieli przedmiotu Wiedza o Społeczeństwie w szkołach średnich. Propozycje szesnastu jedno- lub dwulekcyjnych modułów zajęć podejmujących ważne tematy współczesności, prowadzonych innowacyjnymi technikami dydaktycznymi, mają wesprzeć nauczycieli WOS w niezwykle trudnym i odpowiedzialnym zadaniu, jakim jest przygotowanie młodych ludzi do mądrego życia w coraz trudniejszym otoczeniu współczesnego, zmieniającego się świata. Wydaje się, że zrealizowanie wyłącznie podstawy programowej WOS to za mało, jeśli poważnie traktujemy to zadanie.

## 1.1. O cyklu zajęć „Zmieniający się Świat”, jego blokach i modułach...

Cykl ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT składa się z czterech bloków tematycznych, zaś każdy blok – z czterech modułów. W sumie cykl składa się więc z 16 modułów, co pokazuje poniższy schemat graficzny.



Moduł A-4 „FAKE NEWS” wchodzi w skład bloku A. zatytułowanego „Trendy społeczne”.

Każdy z szesnastu modułów cyklu opisuje pojedynczą jednostkę metodyczną (jedno- lub dwulekcyjną). Moduł co do zasady obejmuje zawsze dwa innowacyjne elementy:

1. nietypowy temat zajęć będący dyskusyjnym ujęciem jakiegoś ważnego problemu współczesnego świata, o którym na ogół nie rozmawia się w szkole, lub rozmawia się zbyt rzadko,
2. innowacyjną technikę dydaktyczną, nie używaną podczas standardowych zajęć szkolnych.

Mamy więc cykl szesnastu ciekawych tematów zajęć i szesnastu ciekawych technik ich prowadzenia. Takie specyficzne połączenie trudnego, ale pasjonującego tematu i niestandardowej techniki dydaktycznej ma za zadanie wytrącić uczniów, ale i samych nauczycieli, z utartych kolein myślenia o otaczającym nas świecie. Ma pomóc odrzucić myślenie stereotypowe i sprowokować do otwartości intelektualnej.

**KONKLUZJA 1.:** *Kluczowe jest tu aby nauczyciel, który na co dzień ma zadanie przekazania uczniom wiedzy w gotowej postaci, tym razem zdefiniował swoją rolę inaczej: w ramach zajęć w cyklu „Zmieniający się Świat” celem nie jest podanie uczniom gotowej wiedzy, ale wyposażenie ich w narzędzia samodzielnego zdobywania tej wiedzy i następnie samodzielnego aktualizowania jej przez całe życie.*

Nie chodzi nam o to, aby po zajęciach wszyscy uczniowie myśleli to samo o migracjach, mobilności miejskiej czy o sztucznej inteligencji. Chodzi nam o to, aby uczniowie po naszych zajęciach umieli krytycznie oceniać zalewający ich codziennie strumień informacji na te tematy, aby chcieli samodzielnie analizować problemy, aby umieli w danej sprawie dokonać własnej oceny (niekoniecznie zgodnej z oceną nauczyciela) i wyrobić sobie własne zdanie, a potem – aby nie bali się zmienić tego zdania, gdyby w przyszłości okazało się już nie przystające do zmienionego świata. W głębszym ujęciu nie są to więc zajęcia przekazujące wiedzę, ale zajęcia kształtujące podwaliny pod mądrość. **A mądrość – jak powiada Zygmunt Bauman – tym różni się od wiedzy, że nie dezaktualizuje się.**

\*\*\*

Poszczególne moduły a nawet bloki cyklu nie muszą być zawsze realizowane w zaproponowanej kolejności. Cykl nie musi także być zawsze zrealizowany w całości. Wartościowe będzie zrealizowanie nawet pojedynczego modułu, jeśli warunki pozwalają tylko na tyle. Nauczyciel może też, a nawet powinien, dostosowywać zakres i kolejność realizowanych modułów do specyfiki swoich uczniów i środowiska danej szkoły, do kontekstu lokalnego i kontekstu bieżących wydarzeń, które mogą uczynić jakiś temat szczególnie gorącym.

Autorzy dokonali oceny trudności prowadzenia poszczególnych modułów w skali pięciostopniowej (*bardzo łatwy, łatwy, średni, trudny, bardzo trudny*), przy czym ocena oddzielnie dotyczy trudności danego tematu a oddzielnie – trudności danej techniki i następnie jest uśredniana. Nauczyciel może kierować się tymi ocenami przy układaniu kolejności, unikając zaczynania od bloków trudnych i bardzo trudnych.

**KONKLUZJA 2.:** *Z punktu widzenia nauczyciela ważne jest, aby pamiętać, że techniki pracy poznane przy okazji realizowania poszczególnych modułów mogą i powinny trwale wzbogacić warsztat dydaktyczny nauczyciela i warto ich następnie używać do pracy nad zupełnie innymi tematami.*

## 1.2. Wprowadzenie do modułu „FAKE NEWS”

Moduł FAKE NEWS opisuje jednostkę dydaktyczną złożoną z dwóch odrębnych lekcji. Tym razem – inaczej, niż w przypadku większości pozostałych modułów – pierwsza lekcja służy zgłębieniu tematu merytorycznego: zjawiska fałszowania rzeczywistości i wizerunku w sieci, w tym szczególnie zjawiska fake news, zaś druga lekcja służy nauce radzenia sobie z problemem fałszywych wiadomości z wykorzystaniem specyficznego narzędzia, jakim jest „Test Bibliotekarzy”. Odwrócenie kolejności nie jest tu przypadkowe: w większości innych modułów schemat jest taki, że na pierwszej lekcji uczymy jakiejś techniki heurystycznej, a na drugiej – rozpracowujemy poznaną techniką jeden z ważnych tematów współczesności. Takie uporządkowanie ma sens, jeśli poznawana technika heurystyczna jest uniwersalna, szeroko przydatna i może służyć w przyszłości ułatwieniu pracy nad wieloma tematami. Jednak w przypadku niniejszego modułu jest inaczej. Technika „testu Bibliotekarzy” jest zaprojektowana do tego konkretnego tematu i nie ma możliwości ćwiczenie jej odrębnie na innych tematach.

Wobec tego logika zajęć tego modułu jest następująca:

1. Na pierwszej lekcji zagłębiamy się w zjawisko fałszowania rzeczywistości i wizerunku w sieci, poznając jego specyfikę, związane z nim pojęcia i poszczególne jego zagrożenia. Rozmawiamy o sposobach radzenia sobie z tymi zagrożeniami, jakie podsuwa nam intuicja. Konkluzją z tej lekcji powinno być, że ze zjawiskiem fake news trudno jest walczyć bez przemyślanej strategii, bo fałszywe wiadomości bywają preparowane bardzo sprytnie. Zobrazowaniu tego służy też ćwiczenie zadawane jako praca domowa: ma ono pozwolić uczniom poczuć, że fake news są realnie niebezpieczne, a intuicyjne odróżnianie ich od wiadomości rzetelnych bywa zawodne.
2. W odpowiedzi na dylemat, którym zakończyliśmy pierwszą lekcję, na drugiej lekcji proponujemy uczniom skuteczne narzędzie odróżniania wiadomości fałszywych od prawdziwych; jest nim „Test Bibliotekarzy”. Krok po kroku omawiamy zastosowanie tego narzędzia do odsiewania wiadomości prawdziwych od fałszywych. Pokazujemy, że chociaż nie jest to łatwe, możemy w znacznym stopniu zabezpieczyć się przez „wkręcaniem nas” przez autorów fake news.

Moduł FAKE NEWS oceniamy jako **łatwy**, przy czym technika jest bardzo łatwa, natomiast temat jest co najwyżej średnio trudny. Można go więc wybrać jako jedno z pierwszych zajęć cyklu, kiedy dopiero wciągamy uczniów w rozważania o zmieniającym się świecie.

**KONKLUZJA 3.:** *Temat fake news i – szerzej – zjawisko fałszowania rzeczywistości i wizerunku, to część jeszcze szerszego problemu: cyberzagrożeń współczesnego świata i ryzykownych zachowań w sieci. Jeżeli w danej szkole jest taka możliwość, można zaplanować synergię pomiędzy tym modułem a innymi zajęciami o cyberzagrożeniach, np. zaplanowanych w ramach szkolnego programu profilaktycznego.*

## 2. Temat zajęć: *Fake news*, czyli fałszywe wiadomości

Otacza nas świat, który za życia jednego pokolenia stał się światem masowych strumieni informacji płynącej kanałami cyfrowymi. Jesteśmy otoczeni informacją, którą każdy może nie tylko odbierać bez ograniczeń, ale – co ważniejsze – może ją też bez ograniczeń **wytwarzać**. W takim świecie wszystkie nasze wcześniejsze zwyczaje i umiejętności dotyczące korzystania z informacji analogowej okazują się nieadekwatne, niewystarczające, bezskuteczne. Trzeba jak najszybciej szukać nowych zasad korzystania z masowej informacji, aby nie utonąć w morzu fake newsów, trollingu i hejtu.

### 2.1. Fałszowanie rzeczywistości i wizerunku: nie tylko *fake news*

**Fałszywe wiadomości**, czyli inaczej **fake news** są częścią szerszego zjawiska występującego w internecie, jakim jest **fałszowanie rzeczywistości i wizerunku**. Zanim więc w rozdziale 2.2. przejdziemy do omówienia właściwych fake news, najpierw w tym rozdziale omówimy kolejno sieciowe zjawiska: „baniak społecznych”, clickbaitów, trollingu i trolli, hejtu i hejterów, astroturfingu, wreszcie – botów internetowych, .

#### 2.1.1. „Bańki społeczne” w mediach społecznościowych

Większość z nas, funkcjonując w społeczeństwie, w naturalny sposób spotyka w nim głównie pewną stałą grupę wciąż tych samych ludzi. Chodzimy do określonej szkoły lub pracy, mamy stale tych samych sąsiadów, nawet część naszych rozrywek odbywa się we względnie stałym gronie. To stałe grono daje większości z nas poczucie stabilności świata społecznego. Ale też nasza potrzeba stabilności wyraża się na inne sposoby: słuchamy często jednego gatunku muzyki, mamy raczej ustalone poglądy polityczne i lubimy bywać w konkretnych miejscach, w znanym nam towarzystwie. Z tym wszystkim czujemy się dobrze, to nasza „strefa komfortu”. Poza nią zaczyna się świat, który znamy dużo mniej.

Na szczęście w realnym świecie nasza potrzeba stałości nie zamyka nas w hermetycznej bańce, a nasza strefa komfortu nigdy nie jest szczelna. W ulubionym pubie, gdzie wszystkich znamy, może się jednak pojawić ktoś obcy, z kim odbędziemy niespodziewanie ciekawą rozmowę. Do naszej klasy może przyjść nowy uczeń o zaskakujących poglądach, a wyjazd na wakacje to niemal zawsze podróż w świat spoza naszego bezpiecznego schematu (czyż nie po to właśnie wyjeżdżamy na wakacje?). Te wszystkie niespodziewane kontakty poza strefą komfortu są unikalną okazją, abyśmy poznali inne punkty widzenia, style życia, religie czy poglądy polityczne, o których nie usłyszymy w gronie wciąż tych samych kolegów. A to wszystko wzbogaca nas i daje nam szansę, byśmy stali się mądrzejszymi ludźmi o szerszych horyzontach.

Dlaczego o tym piszemy? Bo **trzeba sobie uświadamiać, że w świecie cyfrowym jest inaczej, niż w świecie realnym. W mediach społecznościowych bańki społeczne są dość szczelne, niemal hermetyczne**. Niespodziewana rozmowa z kimś spotkanym przypadkowo raczej się nie zdarzy, otrzymujemy bowiem treści niemal wyłącznie od stałego grona naszych znajomych. Nic nas w tych treściach raczej nie zaskoczy, bo w naszej społecznej bańce nie ma na ogół nikogo, kto miałby zupełnie inne poglądy, bywał w całkiem innych miejscach, miał radykalnie inny punkt widzenia różnych problemów.

**KONKLUZJA 4.:** *Świat, który mamy w wyobraźni na podstawie wymiany treści ze znajomymi w mediach społecznościowych, to zawsze świat niepełny, jednoaspektowy, a więc – ZAFALSZOWANY. Warto być świadomym tego efektu i czasami celowo wychodzić poza swoją strefę komfortu: przeczytać gazetę, której zazwyczaj nie czytamy, zajrzeć na inny niż zwykle portal, porozmawiać bez uprzedzeń z osobą z innego niż my pokolenia lub środowiska, by zorientować się w innych punktach widzenia.*

### 2.1.2. Clickbaity

**DEFINICJA 1:** **Clickbait** – termin określający zjawisko internetowe, polegające na celowym przyciąganiu uwagi czytelnika za pomocą tytułów bądź miniatur, które przesadnie wyolbrzymiają faktyczną treść i znaczenie określonego artykułu, albo nawet myląco zapowiadają sensacyjną treść, której w artykule faktycznie nie ma.

Clickbait to sposób redagowania nagłówków publikacji w portalach internetowych, tak, aby skłonić internautów do kliknięcia, co automatycznie zlicza się jako obejrzenie reklamy towarzyszącej tekstowi i dostarcza zysków właścicielowi portalu. Podczas gdy tytuł publikacji tworzony według reguł solidnego dziennikarstwa ma w maksymalnym stopniu oddać jej i przesłanie, clickbait może mieć z jej treścią bardzo luźny związek. Zdarza się nawet, że taki nagłówek z treścią publikacji nie ma żadnego powiązania.

**PRZYKŁAD 1:** W youtube’owym kanale MMA Rocks można znaleźć filmowy wywiad ze znanym polskim zawodnikiem MMA, Michałem Materlą. Wywiad jest zatytułowany „[Michał Materla o graniu w filmach erotycznych, przesądach, rewanżu z Askhamem](#)”. Cały wywiad, rzecz jasna, dotyczy kwestii sportowych a o filmach erotycznych nie ma w nim ani słowa. Już po zakończeniu oficjalnego wywiadu na filmie zarejestrowana jest jeszcze żartobliwa, króciutka wymiana zdań między Materlą a dziennikarzem, w którym zawodnik śmiejąc się mówi „mogłeś mnie jeszcze zapytać, czy gram w filmach erotycznych”. Z tego zrobiono clickbait całego tego wywiadu.

Clickbait charakteryzuje się, więc sensacyjnym nagłówkiem i/lub zdjęciem-miniaturką przyciągającym uwagę. Krótkie odruchowe zainteresowanie kończy się więc natychmiastowym rozczarowaniem. Sporo ludzi działa jednak w trybie, który można nazwać pół-automatycznym i to rozczarowanie nie jest początkiem refleksji, tylko momentem, gdy można zainteresować się nowym, atrakcyjnie brzmiącym clicbaitem. To może trwać godzinami, a każde kliknięcie na bezwartościowy tekst przynosi autorowi portalu ułamek grosza dochodu. Ale, jak mówi staropolskie przysłowie, „grosz do grosza, a będzie kokosza”. Tyle, że właścicielem tej „kokoszy” nie będzie czytelnik. W tym modelu jest on płatnikiem wynagrodzenia dla reklamodawcy.

Czy jest na clickbaity jakiś lek? Najprostszym jest **refleksja nad własnym zachowaniem w sieci i samokontrola**: jeśli po kliknięciu kilku tytułów na jakimś portalu jesteś rozczarowany treścią – przestań klikać i porzuć w ogóle oglądanie takiego portalu; inne newsy na nim będą zapewne na podobnym poziomie.

Patrząc jednak szerzej – opracowanie informacji kosztuje. Trzeba mieć świadomość, że klientem jest ten, kto płaci. Wytworzenie zwyczaju społecznego płacenia za informację w Internecie, poprzez prenumeratę cyfrowych gazet i kanałów informacyjnych jest warunkiem powszechności wiarygodnej, pogłębionej informacji. A posługiwanie się wiarygodną pogłębioną informacją jest warunkiem bycia obywatelem.

- [1] WARTO PRZECZYTAĆ: [„Jak skłonić Polaków do płacenia za treści w internecie?”](#)  
 [2] WARTO PRZECZYTAĆ: [Fundacja Panopticon: Seris podad: „Wybory bez dezinformacji”](#)

### 2.1.3. Trolling i trolle

**Trolling** albo **trollowanie** to specyficzne zachowanie w dyskusjach lub wątkach komentarzy sieciowych, polegające na złośliwym komentowaniu, prowokowaniu innych dyskutantów, tendencyjnym sprowadzaniu dyskusji na wątki kontrowersyjne aby skłócić dyskutantów i na innych podobnych zachowaniach. Ten, kto trolluje, czyli **Troll**, dezorganizuje dyskusję z różnych pobudek i w różnym celu.

1. Pół biedy, jeśli dany troll to sfrustrowany osobnik, który destrukcyjnie wtrąca się do dyskusji z motywacji osobistej: by zostać zauważonym lub dla złośliwej satysfakcji z zepsucia atmosfery danej dyskusji.

**Jak poradzić sobie z takim trollem motywowanym osobistą złośliwością lub kompleksami? Najlepiej jest ignorować go**, nie podejmować z trollem żadnej dyskusji. W ten sposób „głodzimy trolla” i mamy szansę zniechęcić go do dalszego trollowania.

2. Niestety, są także **płatnitrolle**, osoby wynajęte, opłacone (i często gruntownie przeszkolone) do trollowania dla uzyskania w sieci konkretnego efektu zamierzonego przez ich mocodawcę. Motywacją płatnego trolla nie jest więc zaistnienie w grupie i nie zniechęci się on, gdy będzie ignorowany. To po prostu jego praca. Płatnitrolle mają w sieciowych dyskusjach prezentować stanowisko i punkt widzenia osoby/instytucji, która opłaca ich pracę. Powszechna jest wiedza, że takie „farmy trolli” finansuje np. rosyjski rząd. Oto jak opisuje ich działanie specjalista od polityki wschodniej:

*Trolle wykorzystują każdy „gorący” temat. Skandal korupcyjny w Rosji? To wszystko kłamstwo! Sankcje Zachodu wobec Rosji? To nic takiego! USA bombarduje budynek cywilny na Bliskim Wschodzie? Głupi Jankesi mordują cywilów! Do Europy płyną uchodźcy? Wina Zachodu i jego głupiej polityki! Ta propaganda kopiuje narrację rosyjską, choć w razie potrzeby skupia się też na tematach ważnych dla Polaków – stałym tematem jest Wołyń, bieżące zmieniają się. W ostatnim czasie trolle piszą dużo o atakach na Polaków w Wielkiej Brytanii oraz o Brexicie w ogóle: chwali się Brytyjczyków za decyzję, jednocześnie podkreśla się poniżenie Polski, zwraca się uwagę na konieczność prowadzenia „suwerennej polityki”. Trolle chcą dzielić Europejczyków i pokazywać, że rosyjskie władze są mądrzejsze.*

2016-06-29 „Nowa Europa Wschodnia” Zbigniew Rokita „[Zostać rosyjskim trollem](#)”

#### 2.1.4. Hejt i hejterzy

**Hejt** (od angielskiego „hate”, – „nienawidzić”) to rozsiewanie w sieci nienawiści i stosowanie mowy nienawiści, a także organizowanie nienawistnych nagonek na osoby i grupy. Nazwa zdążyła już przyjąć spolszczoną pisownię, co świadczy tylko o powszechności tego bardzo niepokojącego zjawiska, przez co jesteśmy zmuszeni używać terminu „hejt” na każdym niemal kroku.

Osoba uprawiająca w sieci hejt, to **hejter**. Hejter koncentruje się na poniżaniu, ośmieszaniu i szydzeniu. Robi to przeważnie dla osobistej, patologicznej satysfakcji, poniża innych aby w ten sposób podnieść własną samoocenę. Niestety, coraz częściej spotykamy także zjawisko zorganizowanego hejtu za pieniądze, szczególnie w celach politycznych.

Hejterzy w odróżnieniu od trolli na ogół nie dyskutują, nie próbują narzucać grupie jakiejś narracji, nie przedstawiają argumentów, tylko „obrzucają błotem” wybraną osobę lub grupę. Wiedzą, że jeśli odpowiednio długo mówi się o kimś w sposób nienawistny, ośmieszający lub poniżający, to w końcu znajdą się tacy, którzy do hejtu dołączą, a wielu innych pomyśli: „może to nie do końca prawda, ale coś tam musi być na rzeczy...”.

W ostatnich latach przeprowadzono znaczną ilość kampanii uczulających na hejt

2018-05-15 YouTube ["Kampania Stop Hejt"](#)

2015-01-05 YouTube kampania Społeczna ["Wyłącz Hejt"](#)

2015-01-13 YouTube Disney Channel Polska [„Dodaj znajomego - pełna wersja”](#)

Na autorach tej broszury wielkie wrażenie robi film promujący kampanię „Hejt Stop”: znany dziennikarz, Jarosław Kuźniar zgodził się być twarzą tej kampanii. Krótki film z jego udziałem ilustruje cały hejterski „szlam”, który może spaść na każdego z nas w każdej chwili, jeśli tylko upatrzą sobie nas hejterzy.

[1]. Warto OBEJRZEĆ: 2015-11 YouTube [„#rykuzniara”](#)

Sama kampania to portal pozwalający zgłaszać przypadki hejtowania właściwym służbom. Gdy spotkasz się z przypadkiem hejtu – skopiuj adres i prześlij do analizy i ewentualnej reakcji specjalistom z tego portalu. W drastycznych przypadkach możesz też zawiadomić policję.

Łatwiej jest zgłaszać niewłaściwe wypowiedzi na Facebooku, gdzie większość użytkowników występuje pod własnym imieniem i nazwiskiem. Można zresztą zgłosić nie tylko konkretny wpis czy komentarz autora, ale także samego użytkownika bądź całą stronę, którą prowadzi on w serwisie.

W przypadku hejtu jako przyczynę zgłoszenia spośród podanych wystarczy wybrać „propagowanie nienawiści” lub „publikowanie niestosownych treści”. Portal Marka Zuckerberga z takimi zgłoszeniami zapoznaje się maksymalnie w ciągu kilku dni, a **strony i profile zawierające niewłaściwe treści są usuwane lub w ramach kary blokowane na 30 dni.**

Portal do zgłaszania treści do blokowania <http://hejstop.pl>

Facebook Tablica [„Zobacz Nienawiść”](#)

2019-01-24 GW Marta Sak [„Jak walczyć z hejtem w sieci i na czym polega efekt kabiny pilota?”](#)

W styczniu 2019, podczas finału zbiórki publicznej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, został śmiertelnie ugodzony nożem Prezydent Gdańska – Paweł Adamowicz. W opinii wielu specjalistów hejt, który był kierowany w jego stronę od wielu miesięcy i lat, mógł być przyczyną, która zaktywizowała sprawcę mordu.

2019-01-27 GW Trójmiasto Ewa Karendys [„Ośrodek tropiący mowę nienawiści: Prezydent Adamowicz był zabijany na raty”](#) wywiad z Konradem Dulkowskim, prezesem Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych

**KONKLUZJA 5.: Hejt nie jest nigdy niewinną zabawą. Ma zawsze destrukcyjne skutki, a może mieć też następstwa dramatyczne, jak samobójstwo osoby poddanej hejtowi. Pamiętaj: „robienie beki” z kogoś dla zabawy lub namawianie do przemocy wobec niego nie jest żartem, lecz przestępstwem karnym, za które hejter odpowie przed sądem.**

### 2.1.5. Astroturfing

Termin ten wywodzi się od nazwy własnej „AstroTurf”, marki popularnej w Stanach Zjednoczonych sztucznej trawy. Jest to więc synonim „czegoś sztucznego, co ma zmylić nas udając oryginał”. Chodzi o tworzenia w Internecie fałszywego zainteresowania lub fałszywie dobrej lub złej opinii w jakiejś sprawie. O ile przy trollowaniu lub hejtowaniu mieliśmy do czynienia tylko z komentowaniem (destrukcyjnym lub nienawistnym), o tyle **w ramach astroturfingu mogą być tworzone całe fałszywe strony zwolenników (fanpejdże) danej sprawy, opłacane artykuły, które udają bezstronne publikacje, wydarzenia udające oddolne inicjatywy itp.**

### 2.1.6. Boty w internecie

Boty są to proste programy komputerowe wykorzystujące aplikacje do analizy języka naturalnego i generujące odpowiednią wypowiedź w zależności od informacji, jaka do bota dotarła i od tego, jak została ona zinterpretowana przez jego moduł analizy. Boty mogą być aktywne non stop, bądź też tylko w okresach wskazanych przez twórców. Trzeba zdawać sobie sprawę, że **boty nie rozumieją treści, na które reagują, ani tych, które publikują.** Są to na ogół dość proste algorytmy mechanicznie reagujące na wskazane słowa kluczowe.

Nie wszystkie boty to „samo zło”. Takie programy pomagają działom marketingu w pierwszym kontakcie telefonicznym z klientem. Nakierowują go na przykład na właściwy dział czy specjalistę zajmującego się daną sprawą. Można także „napisać” bota, który – gdy otrzyma wiadomość ze słowem „pogoda” i lokalizacją – odpisze kilka zdań z aktualną prognozą pogody na kilka następnych dni. Możliwości botów zależą od złożoności algorytmów, które nimi kierują. Część z nich potrafi wywoływać tylko jedną akcję, a część jest na tyle zaawansowana, że podczas reagowania na dane otrzymane z serwerów rozpoznaje, z jakimi dokładnie treściami ma do czynienia i na tej podstawie podejmuje działanie.

Programy typu „bot” działają na przykład na platformie Facebook Messenger, IRC, ale również w większości innych usług. Powstały, aby działać w czasie nieobecności operatorów kanału dyskusyjnego, pilnować porządku na kanale oraz chronić kanał przed przejęciem. Twitter roi się od botów: zautomatyzowane programy dostarczają zainteresowanym



ważnych informacji, bądź też służą czystej rozrywce. Użytkownicy serwisu społecznościowego mogą na przykład otrzymywać tweety dotyczące pogody. Boty mogą także informować na przykład o zagrożeniu trzęsieniem ziemi.

Boty są chętnie używane przez aktywistów. Stworzono między innymi programy, które informują o każdej zmianie w artykule na Wikipedii dokonanej z komputera znajdującego się w siedzibie parlamentu danego kraju. W domyśle ma to zwiększyć przejrzystość encyklopedycznych treści i zapobiegać ich przekłamywaniu dla celów politycznych.

**KONKLUZJA 6.:** *W Polsce używanie botów do kampanii wyborczych jest wyraźnie ograniczone przez art.496 kodeksu wyborczego, który nakazuje, by wszystkie materiały wyborcze (a tym w istocie są komentarze automatycznie tworzone przez sztab kandydata) oznaczać wyraźnie nazwą komitetu wyborczego. Publikowanie komentarzy przez bota udającego anonimowego komentatora, to w tym przypadku złamanie prawa.*

[3] WARTO PRZECZYTAĆ: [2018-09-14 Radio ZET „Boty w Internecie. Jak działają, czemu służą i jak często można je spotkać?”](#)

## 2.2. Fake news czyli fałszywe wiadomości

Fałszywe wiadomości tekstowe, sfalszowane zdjęcia a nawet fałszywe filmy, to wszystko przykłady fake news – plagi współczesnego internetu. Nieprzygotowany internauta ma wielkie trudności z odróżnieniem treści rzetelnych od zmyślonych lub sfabrykowanych. Ale nawet dobrze przygotowany odbiorca może się nabrać na profesjonalnie przygotowane filmy, tzw. deepfake, które niczym nie różnią się od filmów rejestrujących prawdziwe zdarzenia. Zanim opowiemy, jak w epoce cyfrowej wygląda fałszowanie rzeczywistości i wizerunku, warto uświadomić sobie, że proceder ten ma swoje ponure korzenie w epoce głęboko analogowej, w stalinowskim Związku Radzieckim. W epoce stalinizmu, gdy jakiś polityk wypadał z łask u wodza (co zazwyczaj wiązało się także z aresztowaniem i rozstrzelaniem) był retuszowany z wszystkich oficjalnych zdjęć. Po prostu zniknął tak, jakby go nigdy nie było. Jako przykład takiej manipulacji niech posłuży zdjęcie Stalina z Nikołajem Jeżowem, szefem NKWD pod koniec lat 30-tych XX wieku, którego wyretuszowano ze zdjęć po straceniu go w 1940 roku.

**Ryc. 1. Fałszowanie rzeczywistości w I połowie XX w.: zdjęcie z 1937 roku i jego wersja po roku 1940**



Zdjęcie po lewej zrobiono 22 kwietnia 1937 r. Przedstawia ono inspekcję budowy Kanału Moskwa-Wołga. Od lewej widoczni: Woroszyłow, Mołotow, Stalin oraz Jeżow. Zdjęcie po prawej to wyretuszowana wersja z lata 1940 roku. Jak widać, Jeżow, którego w międzyczasie stracono (prawdopodobnie w styczniu 1940 roku), został ze zdjęcia pracowicie wyretuszowany, jakby go tam nigdy nie było.

*Fot. domena publiczna. Publikacja za: 2018-12-17 Wacław Radziwinowicz „Nikołaj Jeżow: upadek krwawego karta. Jak Stalin wykończył swojego pupila”*

Także dziś, oprócz wykorzystywania retuszu materiałów wizualnych do względnie niewinnych żartów, fake news bywają używane do manipulowania świadomością polityczną ludzi i ich politycznymi sympatiami.

### 2.2.1. Falszywe, sfabrykowane wiadomości (fake news)

**DEFINICJA 2:** **FAKE NEWS** – fałszywa wiadomość, często o charakterze sensacyjnym, publikowana w mediach z intencją wprowadzenia odbiorcy w błąd w celu osiągnięcia korzyści finansowych, politycznych lub prestiżowych.

Praca zbiorowa: *Mały leksykon postprawdy*. Warszawa: Fundacja Wolność i Demokracja, 2018, s. 28.

Fake news nie są wynalazkiem czasów internetu. Rozprzestrzeniane były także przez bulwarowe gazety papierowe. Już w końcu XIX wieku wskazywano na fake news jako na problem: stosowano wówczas chwytliwe nagłówki, szczególnie na górnej części pierwszej kolumny, by przyciągać uwagę klienta widzącego gazetę na ladzie punktu sprzedaży czy w ręku gazeciarza. Tak starano się zwiększyć sprzedaż. Częścią folkloru tamtej epoki, swoistymi „clickbaitami” czasów papierowej prasy, były okrzyki ulicznych sprzedawców gazet, anonsujących tytuły najbardziej sensacyjnych doniesień: „Woojnaaaa!” (bez rozwijania, że chodzi o „wojnę” handlową między Malezją a Indonezją). To ówczesne początki dzisiejszej walki o „klikalność”.



W epoce informacji cyfrowej fake news stały się masowym problemem, ponieważ dziś informację może wytwarzać każdy. Mamy więc całą paletę fake news: od niewinnych żartów, prób „wkręcenia” kogoś dla zabawy, aż do użycia fake news jako środków aktywnych wojny hybrydowej (z tzw. „grupy czarnej” technologii hybrydowych). Generalnie jednak największy strumień fake news powstaje w tej samej intencji, co w epoce analogowej: dla zwiększenia sprzedaży („klikalności”) i związanego z tym zarobku.

Fake news mają na ogół formę spreparowanych wiadomości tekstowych. Odrębną grupę stanowią manipulacje obrazem i dźwiękiem (o czym piszemy poniżej). Ale czasami nie potrzeba manipulacji tekstem, obrazem ani dźwiękiem, wystarczy **manipulacja tytułem lub nagłówkiem**. W artykule cytowanym poniżej pokazano taki przykład: pewna Ukrainka nagrała dla swoich rodaków mieszkających w Polsce i uprawnionych do korzystania ze świadczenia 500+ poradę, jak mają ze swojego prawa skorzystać. Manipulacja osoby udostępniającej informację polegała na nadaniu kłamliwego tytułu, sugerującego że film namawia do przyjazdów do Polski w celu wyłudzenia 500+. Jednak Polacy oglądający film w zdecydowanej większości nie znają języka ukraińskiego, więc jest prawdopodobne że uznają tytuł za prawdziwy, bo nie mają jak tej prawdziwości sfalsyfikować.

[2]. Warto OBEJRZEĆ: [Jacek Wierciński „Zmanipulowany film z Gdańska: ‘Ukrainka namawia rodzaki, żeby przyjeżdżali po 500+’”](#)

[4] WARTO PRZECZYTAĆ: [2019-02-07 Portal wnp.pl wiad. PAP „Komitet Regionów UE chce uodpornić społeczeństwo na propagandę”](#)

### 2.2.2. Sfabrykowane zdjęcia i filmy (deepfake, video-fake)

Współcześnie można bardzo łatwo manipulować dowolnym cyfrowym obrazem, a nawet filmem. Technologia takiej manipulacji osi nazwę **Deepfake** (lub „video fake”).

**DEFINICJA 3:** **DEEPAKE** to technika syntezy obrazu człowieka oparta na sztucznej inteligencji. Służy do łączenia obrazu danej osoby (zdjęć lub filmów) z odrębnie zarejestrowanym obrazem innej osoby przez nakładanie przy użyciu techniki sztucznej inteligencji zwanej „generatywną siecią kontrykcyjną” (GAN – *generative adversarial network*). Połączenie takich zdjęć lub filmów daje w efekcie do złudzenia realistyczne zdjęcie lub film, na którym dana osoba wykonuje działania, które nigdy nie miały miejsca w rzeczywistości.

Fałszywe filmy (deepfake) wygenerowane w ten sposób mogą zostać użyte np. do skompromitowania znanego polityka przez zmianę jego słów lub gestów, aby stworzyć pozór, że powiedział lub zrobił coś, co nigdy nie miało miejsca. Fałszywe filmy mogą – przykładowo – pokazywać daną osobę wykonującą do złudzenia realistycznie czynności seksualne, w których ta osoba w rzeczywistości nigdy nie brała udziału.

**PRZYKŁAD 2:** W kwietniu 2018 r. opublikowano fałszywy film, na którym Barack Obama nazywa Donalda Trumpa „kompletną dupą wołową” (total dipshit). Mamy tu do czynienia z nagraniem, gdzie podmieniono prezydentowi Obamie ruch ust i podłożono pod inny tekst niż oryginalnie mówił – jednak dzięki wspomnianej sztucznej inteligencji zdołano podrobić barwę jego głosu.

[3]. Warto OBEJRZEĆ: 2018-04-17 CLIPS Gabe Worgaftik „[Jordan Peele makes Obama call Trump a ‘complete dipshit’ in PSA about fake-video technology](#)”

[4]. Warto OBEJRZEĆ: 2018-04-17 BuzzFeedVideo „[You Won’t Believe What Obama Says In This Video!](#)”

Rozwinięciem tej technologii jest całkowite zastąpienie żywych prezenterów telewizyjnych wirtualnymi postaciami, animowanymi tak perfekcyjnie, że widz nie jest w stanie odróżnić ich od żywych ludzi. Przykładowo w listopadzie 2018 r. chińska państwowa agencja informacyjna Xinhua ogłosiła że wprowadzi do swoich serwisów informacyjnych generowanego cyfrowo prezentera wiadomości.

[5] WARTO PRZECZYTAĆ: 2018-11-12 Whatnext „Fake news wchodzą na nowy poziom - tym razem w Chinach”

[5]. Warto OBEJRZEĆ: (bezpośrednio [film](#))

### 2.2.3. Zwalczanie fake news

Do zwalczania fałszywych informacji potrzebny jest rozległy i kosztowny system weryfikacji prawdziwości wszelkich informacji budzących obawy, że mogły być stworzone, aby osiągnąć zaplanowany efekt społeczny (np. zdyskredytowanie/oczernienie niepopularnej osoby), polityczny (uzyskanie wpływów politycznych, wywołanie zamieszania w innym państwie lub ekonomiczny (np. wywołanie zmiany w wycenie spółki na giełdzie).

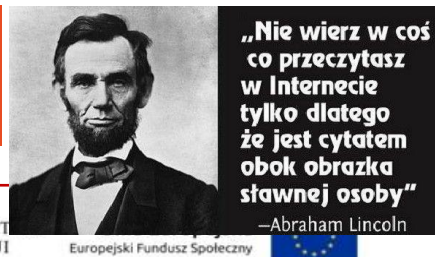
[6]. Warto OBEJRZEĆ: 2018-04 TED Olga Yurkova „[Kulisy walki przeciwko rosyjskiej inwazji fake newsów](#)”

[7]. Warto OBEJRZEĆ: „[Zmanipulowany film, oskarżenia o obrazę Koranu. 200 tys. ludzi na ulicach](#)”

[8]. Warto OBEJRZEĆ: "[Fałszywe nagrania prawdziwych osób - jak je wychwyć](#)"

[6] WARTO PRZECZYTAĆ: 2018-09-22 [www.medium.com](http://www.medium.com) Lars Buttler „Intelligence is the ultimate dual-use technology”

**KONKLUZJA 7.:** Jednak najpotężniejszą bronią w walce ze spreparowanymi treściami jest i pozostanie zawsze **zdrowy rozsądek!** Pewne treści w sieci są tak absurdalne i w tak oczywisty sposób nieprawdziwe, że cza-



*sem trudno zrozumieć, jak ktokolwiek mógł wziąć je za prawdziwe. A jednak są tacy*

## 3. Technika heurystyczna: „Test Bibliotekarzy”

### 3.1. Ćwiczenie domowe po pierwszej lekcji modułu

Zanim na drugiej lekcji modułu przećwiczymy z uczniami tytułowy Test Bibliotekarzy, najpierw – pomiędzy dwiema lekcjami modułu – wykonają oni pracę domową. Będzie to ćwiczenie z wykorzystaniem portalu <http://dziennikbulwarowy.pl>. Portal ten pozwala użytkownikowi wygenerować „kontrolowany fake news”. Można na nim wpisać podstawowe dane swoje lub innej osoby (imię i nazwisko, płeć, wiek, miasto) i wybrać jeden lub kilka przykładowych artykułów z bazy, a portal sam wygeneruje fake news o danej osobie, wstawiając nie tylko jej dane w odpowiednich miejscach artykułu, ale też generując pod artykułem całkiem wiarygodnie wyglądające komentarze. Taki spreparowany artykuł jest na szczęście widoczny tylko dla tego, kto wpisał dane i artykuł wygenerował, albo dla osoby, która dostanie od niego link.

**Ćwiczenie dla uczniów ma dwie wersje: miękką i twardą.** Od nauczyciela zależy, którą wersję przeprowadzi z uczniami danej klasy. Zalecamy, aby kierować się swoją oceną dojrzałości młodzieży. Jeśli nauczyciel uważa, że nie da się w tej klasie uniknąć przy okazji ćwiczenia atmosfery „głupawki” i nierozsądnych żartów, lepiej jest poprzestać na **wersji soft**. Jeśli natomiast mamy do czynienia z uczniami według naszej oceny dojrzałymi i odpowiedzialnymi, możemy zaryzykować **wersję hard**.

#### 3.1.1. Wersja miękka

Ucniowie dostają link do portalu <http://dziennikbulwarowy.pl>. W domu mają wejść na ten portal, wpisać **właśne dane osobowe** i wygenerować oraz przeczytać trzy dowolne artykuły na swój własny temat. **Następnie artykuły należy skasować.** Zadaniem uczniów jest przemyślenie, jak czuliby się w hipotetycznej sytuacji, gdyby podobne artykuły o nich ktoś naprawdę umieścił w sieci. Należy wyobrazić sobie w tym celu artykuł dopasowany do realiów własnego wieku i miejscowości, w której się mieszka, po którym trudno poznać, że to fake news. Jak zareagowałiby moi znajomi? A rodzice? A nauczyciele? Czy umiałbym przekonać ich że to złośliwy fejk?

#### 3.1.2. Wersja twarda

Ucniowie w klasie losują nawzajem siebie w taki sposób, jaki jest stosowany przy prezentach mikołajkowych (losy powinny zawierać imię, nazwisko, wiek, miejscowość i kontakt do przesłania linku). W domu każdy uczeń powinien wpisać na portalu <http://dziennikbulwarowy.pl> **dane wylosowanej przez siebie osoby** i wygenerować na jej temat trzy wybrane pod jej kątem artykuły. **Następnie należy wysłać linki do artykułów wylosowanej osobie.** Można wysłane linki zaopatrzyć w pozornie neutralną informację typu: „Widziałeś, jakie dziwne teksty o tobie krążą po sieci?” Oczywiście, zarówno nadawca jak i adresat takiej wiadomości rozumieją, że to tylko ćwiczenie i tak naprawdę linku nie zna nikt oprócz nich. Ale chodzi o przeżycie sytuacji możliwie zbliżonej do prawdziwego natrafienia w sieci na przekłamaną informację o sobie. Zadaniem każdego ucznia jest przemyślenie, jak czuł się czytając fake news o sobie i wyobrażając sobie, że podobne artykuły o nim ktoś naprawdę umieścił w sieci. Odrębnie uczniowie są proszeni o refleksję, jak czuli się tworząc fake news o kimś. Czy to było zabawne? Czy towarzyszyło temu poczucie robienia świetnego żartu, wkręcania kogoś? Czy to nastawienie zmieniło się jakkolwiek, gdy z kolei przeczytali fake news o sobie samym?

Nie musimy przypominać nauczycielom, że **przy wybraniu wersji hard trzeba poprzedzić ćwiczenie poważnym zobowiązaniem uczniów do skasowania fejkowych wiadomości po omówieniu ćwiczenia. Warto byłoby w tym celu nawet przed zadaniem ćwiczenia do domu dać uczniom do podpisania krótkie pisemne zobowiązania do nierozpowszechniania powstałych podczas ćwiczenia spreparowanych wiadomości.** Podkreśli to powagę sytuacji i faktyczne znaczenie przestrzegania etyki w tej sprawie.

## 3.2. Osiem kroków „Testu Bibliotekarzy”

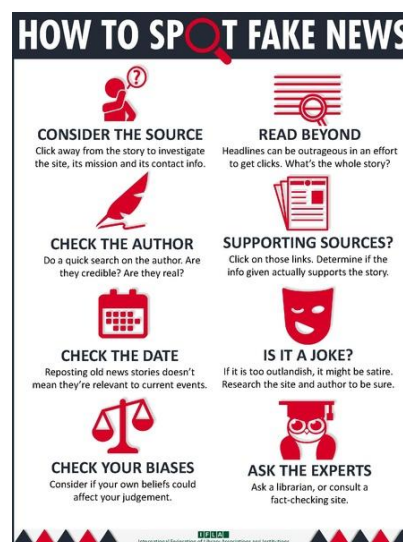
Ponieważ „Test Bibliotekarzy” polega na metodycznym kierowaniu uwagi kolejno na osiem pytań weryfikacyjnych, zanim uwierzmy jakiemuś newsowi, jest to w klasyfikacji technik heurystycznych narzędzie koncentrowania uwagi postępujące się łączeniem. Jak działa? Powiedziano już poprzednio, że fałszywe wiadomości (fake news) są częścią szerszego zjawiska, jakim jest **fałszowanie rzeczywistości i wizerunku**. Aby ograniczyć podatność internautów na sfabrykowane, fałszywe wiadomości, Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń i Instytucji Bibliotekarskich IFLA opublikowała instrukcję, która ma pomagać w rozpoznawaniu fake news. To tak zwany Test Bibliotekarzy.



Autorzy Testu Bibliotekarzy zalecają aby, gdy jakaś wiadomość wydaje się nam podejrzana, wykonać osiem poniższych kroków – osiem **czynności sprawdzających**, które pozwolą zweryfikować na podstawowym poziomie wiarygodność tej informacji.

1. Zastanów się nad źródłem,
2. Przeczytaj więcej, niż sam nagłówek,
3. Sprawdź wiarygodność autorów,
4. Sprawdź źródła podane w linkach,
5. Sprawdź datę publikacji,
6. Sprawdź, czy to nie żart,
7. Uważaj na własną stronniczość,
8. Zapytaj ekspertów.

Ten rozdział szczegółowo omawia po kolei osiem kroków postępowania z wiadomościami czerpanymi z sieci.



### Czynność 1. Zastanów się nad źródłem

Zastanów się nad źródłem, sprawdź jego wiarygodność. Przeanalizuj dokładnie stronę, na której opublikowano dany news. Sprawdź, czy na tej stronie są jawnie opublikowane dwa elementy, a jeśli któregoś z nich brakuje, bądź ostrożny.

1. Po pierwsze sprawdź, czy ta strona **publikuje jawnie swoją misję** (generalny cel swego działania, sformułowany na poziomie wartości, które są ważne dla jej autorów).

**PRZYKŁAD 3:** Przykładem kanału telewizyjnego, który nie podaje jawnie misji swego działania, jest anglojęzyczny kanał informacyjny *Russia Today*, obecnie nazywany tylko skrótem RT. RT jest przez większość poważnych komentatorów i dziennikarzy krytykowany za upowszechnianie teorii spiskowych oraz stronniczy, proputinowski przekaz.



**KONKLUZJA 8.:** Zastanów się, czy medium, z którego zaczerpnąłeś daną informację, nie ma jakiś ukrytych celów działania? Może na przykład zdobywa czytelników podając tendencyjne, wyolbrzymione lub zmyślane wiadomości...

1. Po drugie sprawdź, czy strona publikuje **wiarygodne informacje kontaktowe**, nie utrudniające kontaktu z jej autorami i nie ukrywające ich tożsamości.

**KONKLUZJA 9.:** Internet i telefony mobilne umożliwiły delokalizację mediów. Nie wiadomo, gdzie fizycznie znajduje się ktoś, kto odbiera nasze maile czy rozmowy telefoniczne. Może być w każdym miejscu na świecie. Stąd pytanie: czy redakcja podaje jakiś fizyczny adres, w którym się znajduje? Stała siedziba redakcji zwiększa wiarygodność medium.

## Czynność 2. Przeczytaj więcej, niż sam nagłówek

Nagłówki mogą być świadomie prowokacyjne aby skłonić do kliknięcia, ale nie muszą mieć wiele wspólnego z treścią materiału. Zapoznaj się z **całym tekstem**. Nie osądzaj ani nie podejmuj żadnej decyzji jedynie po przeczytaniu nagłówka. Nagłówki we współczesnych mediach, które przecież żyją z reklam, są często świadomie formułowane tak, aby zachęcić jak najwięcej osób do kliknięcia i wyświetlenia tekstu (przypominamy wcześniejszy fragment o clickbaitach!).

## Czynność 3. Sprawdź wiarygodność autorów

Poszukaj informacji o autorze danego newsa. Sprawdź czy autor ogóle jest podany. Brak autora może wskazywać, że albo jest to materiał skopiowany z innego źródła w sposób nielegalny (a wówczas może być też dowolnie przekręcony), albo ma tak niską jakość, że autor nie chciał się podpisać. Podane nazwisko autora, to minimum, którego należy oczekiwać od każdego wiarygodnego źródła.

Jeśli nazwisko autor jest opublikowane, sprawdź czy da się zweryfikować jego wiarygodność, na przykład przeglądając inne jego publikacje, albo sprawdzając, gdzie publikuje swoje materiały. Wielu autorów pracuje równoległe dla różnych redakcji. Dobry, ceniony autor podnosi prestiż i wiarygodność redakcji dla której pracuje, ale autora produkującego fake news pozbędzie się jak najprędzej każde poważne medium, bo jego nierzetelność odbija się na wiarygodności całej redakcji.

PRZYKŁAD 4: Do takiego wydarzenia doszło np. w grudniu 2018 roku: dziennikarz znanego niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” został [wyrzucony z redakcji](#) po oskarżeniu go o zmyślenie szczegółów i cytatów w jego licznych artykułach.

**KONKLUZJA 10.:** *Zwracaj uwagę na nazwiska autorów i na media, z którymi ci autorzy współpracują. Wstępnie za wiarygodniejszego można uznać autora współpracującego pod własnym nazwiskiem z uznanymi mediami. Po pewnym czasie zapewne sam zauważysz, jakie są różnice w rzetelności poszczególnych autorów i wybierzesz tych, do których można mieć większe zaufanie.*

## Czynność 4. Sprawdź źródła podane w linkach

Sprawdź czy podane w linkach źródła istnieją i czy rzeczywiście odnoszą się do danej informacji. Zdecydowanie bardziej wiarygodna jest informacja podana przez co najmniej dwa źródła, które różnymi kanałami uzyskały tę samą wiedzę (np. od dwóch różnych reporterów, a nie od jednego reportera wysyłającego tę samą wiadomość do obu redakcji). Zasada ta służy zresztą weryfikowaniu wiarygodności także poza mediami.

PRZYKŁAD 5: W praktyce przyjętej w służbach wywiadowczych wielu państw zasada podwójnej weryfikacji nazywa się **zasadą dwóch źródeł**. Dopiero po potwierdzeniu danej informacji przez drugie, niezależne źródło można ją uznać za wiarygodną i podawać dalej.

**KONKLUZJA 11.:** *Warto sprawdzić przez wyszukiwarkę internetową, czy są inne źródła przekazujące tę samą istotną dla nas informację. Warto wówczas sprawdzić, czy w tych innych źródłach dana wiadomość jest podawana w podobny sposób.*

## Czynność 5. Sprawdź datę

W Internecie bardzo łatwo o pomyłkę i potraktowanie informacji o wydarzeniu sprzed lat jako aktualnego newsa. Osoba, którą znamy, miała wypadek? Oczywiście przejrzymy się takim newsem. Ale co, jeśli to wiadomość sprzed pięciu lat? Nie wszystkie newsy w sieci mają wpisaną trwale datę pierwotnej publikacji. Większość portali, jeśli publikuje w ogóle daty, wstawia datę zamieszczenia danego newsa u siebie (a wówczas mógł on być już mocno nieaktualny, bo pochodził z innego źródła i zamieszczając go nie sprawdzono daty). Stąd nie zawsze jest łatwo zweryfikować pierwotną datę powstania danego newsa. Ale zaw-

szere można próbować to robić szukając innych publikacji o danym zdarzeniu i sprawdzając datę najwcześniejszej z nich.

Jednak mamy też zjawisko świadomego publikowania ponownie informacji sprzed lat. Na przykład może to być przytoczenie czyichś słów czy postępków z czasów o których dana osoba najchętniej by zapomniała. Ktoś tendencyjnie przytacza słowa kogoś innego sprzed 5 lat, stawiające w złym świetle tę osobę, która dzisiaj już nie podpisałaby się pod takimi słowami. A przecież ludzie zmieniają poglądy i mają do tego prawo. Dlatego pamiętajmy: Internet nie zapomina.

**KONKLUZJA 12.:** *To że ktoś wygłosił jakieś poglądy 10 lat temu, nie znaczy, że ma takie same poglądy dziś.*

**PRZYKŁAD 6:** Taka historia przemiany zdarzyła się np. Romanowi Giertychowi, który w 1989 roku wskrzesił w Polsce działalność nacjonalistycznej „Młodzieży Wszechpolskiej”. Zapytany o to w 2018 roku **odpowiedział:** *„Tylko krowa nie zmienia poglądów. Wychowałem się w ideologii narodowej, która głosiła Katolickie Państwo Narodu Polskiego, ale zrozumiałem, że to błąd podwójny. Nacjonalizm jest nie do pogodzenia z wiarą, a budowa państwa wyznaniowego z rozumem. Dzisiaj wstyd mi za każdą mowę nienawiści i każde podłe zachowanie Polaków”.*

**[7] WARTO PRZECZYTAĆ:** 2019-03-04 GW Duży Format Grzegorz Szymanik „Były faszysta: Zamalowuję dziś falangi i swastyki. Jedną z nich sam namalowałem prawie dziesięć lat temu”

## Czynność 6. Sprawdź, czy to nie żart

Nawet jeśli informacja brzmi wiarygodnie, to należy pamiętać, że może być żartem lub satyrą. A tym bardziej, jeśli brzmi mało prawdopodobnie. Sprawdź pod tym kątem stronę i autora. Żart i satyra opierają się często na przejawieniu różnych zjawisk. Nawet jeśli satyra opowiada o prawdziwych osobach, to robi to w sposób absurdalnie zmieniony. Nie jest jednak jej celem wprowadzenie nikogo w błąd, jedynie rozbawienie go.

Innym jednak rodzajem żartów są żarty mające wprowadzić w błąd; ten rodzaj żartu ma przecież nawet swoje święto: 1 kwietnia czyli *prima aprilis*. Autorzy żartów primaaprilisowych starają się wymyślić taką historię, która jest zaskakująca, ale może się wydać prawdopodobna. Wprowadzanie w błąd „naiwnego” jest źródłem satysfakcji dla żartujących. Oto przykładowa wiadomość tego rodzaju.

**PRZYKŁAD 7:** Pierwszego kwietnia 1957 roku telewizja BBC puściła zupełnie absurdalny żart o **drzewach makaronowych**, na których rośnie spaghetti. Żart był zilustrowany krótkim **filmem**. Siła przekazu telewizyjnego okazała się jednak tak przemożna, że pomimo całej absurdalności pomysłu bardzo ludzie masowo uwierzyli w drzewa makaronowe i wielu Brytyjczyków dzwoniło do BBC z pytaniem o możliwość nabycia sadzonek takiego drzewa.





W polskim Internecie w tego rodzaju żartach specjalizuje się portal „AszDziennik”. Żarty są przedstawiane jako fakty, jednak każdy z nich jest na końcu opatrywany czytelną adnotacją, że to żart a nie prawdziwa informacja. Pomimo to co chwila słyszymy, że ktoś potraktował doniesienia AszDziennika jako poważne wiadomości.

Oto przykład informacji AszDziennika stylizowanej na prawdziwe doniesienie medialne o faktach mających miejsce w realnej rzeczywistości: absurdalna jest treść newsa, za to forma do złudzenia przypomina poważny materiał dziennikarski.

**„Policja: Do 2020 roku znikną plastikowe worki na ciała. Zastąpią je ekologiczne torby płócienne.**

*Wydziały zabójstw w całej Polsce wykonają krok w stronę bycia bardziej przyjaznym środowisku. Wyeliminują niepotrzebny plastik i zastąpią tradycyjne worki na zwłoki wielorazowymi torbami płóciennymi. Foliowe jednorazówki dzięki dyrektywie Parlamentu Europejskiego i radzie UE powoli znikają z hipermarketów. Jednak pozbycie się plastikowych worków na zwłoki to inicjatywa własna polskiej policji, niewymuszona przez Unię Europejską. Większość funkcjonariuszy lokalnych wydziałów zabójstw jest pozytywnie nastawiona do zmiany. Protestują jedynie ci, którzy plastikowe worki na zwłoki po zużyciu zabierali do domu i wykorzystywali do zabezpieczania ubrań czy wyrzucania śmieci. Nowe, płócienne torby na ciała to nie tylko miły gest w stronę ekologii, ale też nowy design.*

*– Torby będą miały uszy, więc będzie je można wygodnie chwycić jedną ręką lub zarzucić na ramię – mówi rzecznik Komendy Stołecznej Policji. – Będą też miały nadruki z motywami roślinnymi zwierzęcymi, zabawnymi tekstami czy cytatami motywacyjnymi, żeby nie kojarzyły się tak żałośnie.*

*Oprócz klasycznych czarnych toreb pojawią się też beżowe i kremowe. Wśród nadrukowanych na nich haseł znajdują się m.in. "The earth without art is just eh", "Dla kobiety przymierzyć i nie kupić to jak dla faceta polać i nie wypić" czy "Dzisiaj misie nie chce" z obrazkiem leżącego niedźwiedzia. Los jednorazowych worków na zwłoki mają podzielić także plastikowe woreczki strunowe na dowody z miejsca zbrodni. Wkrótce policja zakończy marnotrawstwo w postaci wkładania każdego zakrwawionego noża czy fragmentu naskórka spod paznokcia do osobnej przezroczystej torebki i zacznie wszystko wrzucać do jednego worka”.*

2019-03-05 AszDziennik Mariusz Ciechoński

*„Do 2020 roku znikną plastikowe worki na ciała. Zastąpią je płócienne torby”*

**KONKLUZJA 13.:** Najlepszą obroną przed żartami wykorzystującymi brak wiedzy o świecie jest stałe nabywanie tej wiedzy i „przepuszczanie” nowych informacji przez umysłowy filtr zgodności nowych informacji ze znanymi i potwierdzonymi już faktami.

## Czynność 7. Uważaj na własną stronniczość

Zastanów się, czy twoje własne uprzedzenia lub przekonania nie wpływają na odbiór informacji, czy to ty sam, przez określone nastawienie, nie odczytujesz z danego newsa informacji, których w nim tak naprawdę nie ma? Pamiętaj, że w internecie na ogół funkcjonujesz w podświadomie wybranej strefie komfortu, w specyficznej „bańce społecznej” ludzi myślących podobnie jak ty. Jeden z bohaterów kultowego filmu „Rejs” mówi: „podobają mi się piosenki, które znam”. Wśród tego, co już znamy, czujemy się kompetentni. Nowe informacje, inne punkty widzenia, wymagają od nas dodatkowej umysłowej pracy, a to z kolei wymaga wysiłku.

W ten sposób sami doprowadzamy do sytuacji, w której docierają do nas tylko takie treści, jakie chcemy usłyszeć. W prawdziwym świecie nie moglibyśmy uniknąć kontaktu z osobami mającymi inne poglądy. W internecie jest to jak najbardziej możliwe. **Nie znamy już prawdziwego świata, tylko jego odfiltrowaną wersję.**

**KONKLUZJA 1.:** Postaraj się raz na jakiś czas wyjść ze swojej strefy „intelektualnego komfortu”, gdzie wszystko jest tak, jak uważałeś dotychczas. Przeczytaj inną gazetę niż zwykle, zajrzej na inny niż codziennie portal. Spójrz na znane ci sprawy z innej perspektywy, oczami innych osób. **W ten sposób wykażesz więcej ostrożności i będziesz mniej narażony na stanie się ofiarą własnej stronniczości.**

[8] WARTO PRZECZYTAĆ: 2018-04-12 [www.focus.pl](http://www.focus.pl) Dominika Klimek „Dlaczego ‘najbardziej podobają nam się te piosenki, które już kiedyś słyszeliśmy’?”

Warto też pamiętać, że realne sytuacje życiowe są prawie zawsze pełne niuansów i odcieni, a niemal nigdy nie są „czarno-białe”. Jeśli tę realną, zróżnicowaną i wielobarwną rzeczywistość uprościmy do faktów „czarnych” i „białych”, naginając niuansy w tę lub w tamtą stronę, to zawsze powstaje obraz bardzo uproszczony, a czasami wręcz radykalnie sprzeczny z tym, co byśmy zobaczyli stosując pełną paletę barw.

Ryc. 2. Obraz czarno-biały, pozbawiony niuansów, to nie to samo co obraz pełny, wielobarwny...



Rys. W. Kłosowski

Taką cechą widzenia świata jako czarno-białego i gubienia niuansów i odcieni mają także ludzie młodzi. Można chyba powiedzieć, że dostrzeganie różnych subtelności i szczegółów z wiekiem jest coraz łatwiejsze. Ale nie przyjdzie samo, trzeba je świadomie ćwiczyć. Wielu z nas zna przecież ludzi w wieku zdecydowanie dojrzałym, którzy nadal widzą świat jako czarno biały i są ślepi na niuansy.

### Czynność 8. Zapytaj ekspertów

Zawsze warto wiedzieć więcej. Zapytaj eksperta – specjalistę w danej dziedzinie. Z porad ekspertów warto korzystać, ale nie namawiamy do korzystania bezkrytycznego. Słuchając porad ekspertów warto zawsze zastanawiać się nad dwiema kwestiami:

1. **Czy ta osoba jest naprawdę ekspertem? Czy jest ekspertem w tej akurat dziedzinie, w której wypowiada się w związku z daną sprawą?** Im większa jest nasza własna wiedza, tym łatwiej nam rzeczowo ocenić, czy dany ekspert zasługuje na to, by być dla nas autorytetem. Pamiętajmy także, że każdy ekspert ma swój zakres kompetencji eksperckich i wypowiadając się jako ekspert w sprawie spoza tego zakresu, dokonuje nadużycia; jeśli ktoś jest doktorem nauk historycznych, to wypowiadając o skuteczności szczepionek niech nie chowa się za swój tytuł doktora.
2. **Czy jestem pewien, że dobrze zrozumiałem wypowiedź eksperta, skoro sam nie znam tej dziedziny?** Eksperci, chcąc zachować naukową precyzję wypowiedzi, posługują się często fachowymi terminami. Dla laików nie znających tych terminów może to brzmieć jak „naukowy bełkot” (stąd ironiczna nazwa bardzo zacnego kanału edukacyjnego na YouTube). Na szczęście znaczna część ekspertów występujących publicznie ma umiejętność tłumaczenia złożonych zagadnień naukowych językiem przystępnym dla niefachowców. Jeśli jednak nie rozumiesz do końca wypowiedzi eksperta, nie powołuj się na to, co wydaje ci się, że z niej wynika.

**PRZYKŁAD 8:** Ostatnie lata to prawdziwa ofensywa „antyszczepionkowców”. Zapomnieliśmy już jako społeczeństwo, jakim przekleństwem są choroby zakaźne. Antyszczepionkowcy dostrzegają uciążliwość brania szczepionek, ale nie widzą tragedii chorób, przed którymi szczepionki chronią, bo tych tragedii za ich życia już nie było dzięki szczepionkom właśnie. Wydaje się im więc, że skoro oni nie zaszczepili dziecka i nic się nie stało, to tak samo będzie, gdy wszyscy zrezygnują ze szczepień. Antyszczepionkowcy nie biorą też pod uwagę, że obejmuje ich tzw. **ochrona populacyjna**: jeśli nie zaszczepi się 1% populacji, to te niezaszczepione osoby nadal nie zarażają się, bo nie mają od kogo, gdyż są otoczone niemal wyłącznie osobami szczepionymi, a więc zdrowymi. Jednak każda niezaszczepiona osoba w populacji osłabia ten efekt, a gdy ilość niezaszczepionych przekroczy około 10%, to ochrona populacyjna ostatecznie znika.

**[9]. Warto OBEJRZEĆ:** „Uwaga! Naukowy Bełkot” „[Dlaczego nie boję się szczepionek?](#)”

Piszemy o tym fenomenie, ponieważ internet bardzo ułatwił upowszechnianie się różnych poglądów, a każdy taki pogląd podpira się wiedzą i cytuje jakiś „autorytet”. Kogo więc można uznać za autorytet? Jak weryfikować autorytety? **Jedynym skutecznym sposobem wydaje się pogłębianie własnej wiedzy.**

Wreszcie: **ekspersi mogą być przekupni.** Warto sprawdzać, czy w danej sprawie istnieje zainteresowana strona zasobna w pieniądze i niegwarantująca etycznego działania, która może korumpować ekspertów.

**PRZYKŁAD 9:** W 1998 roku [Andrew Wakefield](#), brytyjski lekarz gastroenterolog opublikował w czasopiśmie naukowym „The Lancet” wyniki badań rzekomo wskazujących na związek między stosowaniem u dzieci szczepionki MMR a wystąpieniem u nich autyzmu i zapalenia jelit. W wyniku dziennikarskiego śledztwa przeprowadzonego przez Briana Deera z „The Sunday Times” okazało się, że **wyniki badania zostały przez Wakefielda sfałszowane**: otrzymał on za to 435 tys. funtów od prawników odzyskujących odszkodowania od koncernów farmaceutycznych za rzekome szkody wywołane przez szczepionki. W 2010 roku publikacja została wycofana przez czasopismo „Lancet”, a sam Wakefield za swoje nieetyczne działania otrzymał zakaz wykonywania zawodu lekarza w Wielkiej Brytanii. W 2014 roku badanie przeprowadzone na 1.2 mln dzieci wykazało brak jakiegokolwiek związku między szczepionką na MMR a autyzmem.

*Źródło: Wikipedia*

Czy „Wikipedia” jako źródło informacji jest wiarygodna? Generalnie – tak. Pierwszą zasadą, która to zapewnia jest **zasada weryfikowalności**. Głosi ona, że nie można do Wikipedii dodać niczego, co nie zostało wcześniej opublikowane w wiarygodnym, zewnętrznym źródle informacji. Źródła te muszą być w artykule oznaczone za pomocą przypisu lub bibliografii. Dzięki temu każdy wikipedysta lub czytelnik może sprawdzić daną informację we wskazanej publikacji i upewnić się, że Wikipedia wiernie ją podaje. **Im bardziej kontrowersyjna informacja i im bardziej poważny temat, tym więcej Wikipedia wymaga od źródeł.** Po drugie, zmieniane artykuły są „patrolowane” przez doświadczonych autorów Wikipedii. Jeśli są dokonane zmiany o charakterze wandalizmu albo radykalne zmiany tekstu bez podania wiarygodnych źródeł – temat taki może być przywrócony do poprzedniej formy albo zwrócona jest uwaga wikipedystów na konieczność analizy, poprawy czy uzupełnień tekstu

**[9] WARTO PRZECZYTAĆ:** 2016-07-15 [Wikipedia Natalia Szafran-Kozakowska](#) „[Skąd wiemy, że Wikipedia jest wiarygodnym źródłem informacji?](#)”

Wikipedia to dobre „źródło pierwszego kontaktu”, gdzie uzyskujemy podstawową, syntetyczną informację dotyczącą zagadnienia, a następnie potwierdzamy i pogłęwiamy tę wiedzę w innych źródłach.



## 4. Scenariusz lekcji

Jednostka metodyczna „FAKE NEWS” składa się z **dwóch komplementarnych jednostek lekcyjnych**, możliwych do zrealizowania w kolejnych dniach albo w odstępie kilku dni.

### 4.1. Scenariusz lekcji I (wprowadzającej temat fake news):

Informacje ogólne o lekcji		
Temat	„FAKE NEWS – fałszywe informacje w sieci”	
Usytuowanie	To pierwsza jednostka lekcyjna z dwulekcyjnej jednostki metodycznej „FAKE NEWS” będącej czwartą z czterech jednostek metodycznych bloku A. „Trendy społeczne” w cyklu zajęć „Zmieniający się Świat” – dedykowanego innowacyjnym nauczycielom Wiedzy o Społeczeństwie w szkołach średnich.	
Adresat zajęć	Uczniowie szkoły średniej	
Miejsce i czas	Szkoła średnia, jedna godzina lekcyjna (45 minut)	
Cel główny	Poznanie przez uczniów zjawiska fałszowania rzeczywistości i wizerunku w sieci	
Cele operacyjne (szczegółowe):	Wiadomości	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Co to jest „bańka społeczna”?</li> <li>• Co to jest clickbait? Czym jest trolling i hejt?</li> <li>• Czym jest astroturfing? Jak w internecie działają boty?</li> <li>• Na czym polegają i dlaczego powstają FAKE NEWS?</li> </ul>
	Umiejętności	Uczniowie znają niektóre sposoby chronienia się przed fałszowaniem rzeczywistości i wizerunku w sieci.
	Postawy	Uczniowie dostrzegają powagę i skalę problemu fake news.
Metody i techniki pracy	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wykład wsparty prezentacją.</li> <li>2. Dyskusje nad kolejnymi przykładami.</li> </ol>	
Formy pracy	Zalecana jest praca zbiorowa całą klasą.	
Środki dydaktyczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Prezentacja,</li> <li>• Wybrane filmy lub ich fragmenty.</li> </ul>	
Przebieg lekcji		
Faza wstępna (około 8 min)	Wprowadzenie do tematu, definicje pojęć	<p>Nauczyciel wprowadza temat: dziś każdy może wytwarzać treści internetowe. W związku z tym nie wiemy, które treści są wiarygodne a które nie.</p> <p>Wprowadzenie pojęć: „Czy wiecie, co to jest... (trolling, hejt, astroturfing, fake news? Czy umiecie wyjaśnić, na czym polegają? O tym porozmawiamy za chwilę. Najpierw dowiemy się, czym są bańki społeczne w sieci”</p>

		Krótkie omówienie zjawiska „baniek społecznych”: w mediach społecznościowych nie widzimy całej złożoności świata i różnych punktów widzenia, bo jesteśmy otoczeni niemal wyłącznie swoimi znajomymi.
	Postawienie problemu :	Jak bronić się przed fałszowaniem rzeczywistości i wizerunku w sieci?
Faza realizacyjna (ok. 30 min.)	Clickbaity trolowanie, hejt, astroturfing, boty – sieć pełna zagrożeń  <b>Razem 10 minut - jedynie krótkie wprowadzenie zagadnień.</b>	Clickbaity trolowanie, hejt, astroturfing, boty: omawiamy te zjawiska w radykalnym skrócie, namawiając do poszerzenia ich sobie w domu. W głowach uczniów powinny zostać takie tezy: <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>Clickbait</b> – to nagłówek dla naiwnych, który próbuje cię zmusić do bezmyślnego kliknięcia; <b>nie musisz się temu poddawać</b>;</li> <li>• <b>Troll</b> – ogólnie „mąci wodę”, dezorganizuje dyskusję, zaczepia, psuje atmosferę. <b>Warto go ignorować („głodzić trolla”)</b>;</li> <li>• <b>Hejter</b> obraża lub wyśmiewa konkretne osoby. <b>Reaguj, zgłaszaj</b>;</li> <li>• <b>Astroturfing</b>: wiedz, że istnieje: jeśli coś wygląda na masowo popularne lub kultowe, <b>nie musi takie być naprawdę</b>;</li> <li>• <b>Boty</b>: nie każdą wypowiedź w sieci pisze człowiek. <b>Nie dyskutuj z botami, to bez sensu.</b></li> </ul>
	Fake news: <b>20 min.</b>	Na omówienie fake news w sieci mamy 20 minut. Posłużmy się materiałami. Wyjaśnimy, że fałszowanie rzeczywistości i wizerunku może być robione dla żartu, ale częściej jest próbą tendencyjnego okłamania nas. Pokażmy przykłady fake news. Omówmy je dość szczegółowo. Warto także pokazać przykłady deep fake (fałszowanych filmów)
Faza podsumowująca (ok. 7 minut)	Rekapitulacja pierwotna	Rekapitulacja pierwotna dokonana przez nauczyciela: Fake news są szczególnie niebezpieczne bo niezwalczane zacierają granicę między prawdą a fałszem i sprawiają, że przestajemy wierzyć w cokolwiek.
	Praca domowa	<b>Ćwiczenie domowe</b> (w wersji miękkiej lub twardej, zależnie od tego, jak nauczyciel ocenia dojrzałość uczniów w danej klasie): <b>generujemy kontrolowany fake news.</b> (ćwiczenie opisano w rozdziale 3.1.)
	Ewaluacja	Oprócz obserwacji aktywności grupy przez nauczyciela systematyczna ewaluacja będzie przeprowadzona na końcu całej jednostki metodycznej, a więc – z obu lekcji razem

## 4.2. Scenariusz lekcji II

Informacje ogólne o lekcji	
Temat	Sposób na fake news: „Test Bibliotekarzy”
Usytuowanie	To druga jednostka lekcyjna wchodząca w skład dwulekcyjnej jednostki metodycznej „FAKE NEWS” będącej czwartą z czterech jednostek metodycznych bloku A. „Trendy społeczne” w

	cyklu zajęć „Zmieniający się Świat” – dedykowanego innowacyjnym nauczycielom Wiedzy o Społeczeństwie w szkołach średnich.	
Adresat zajęć	Uczniowie szkoły średniej	
Miejsce i czas	Szkoła średnia, jedna godzina lekcyjna (45 minut)	
Cel główny	Uświadomienie uczniom, że z fałszowaniem rzeczywistości w sieci można skutecznie walczyć, że zależy to od wysiłku i staranności każdego z nas.	
Cele operacyjne (szczegółowe):	Wiadomości	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Jakie osiem kroków składa się na Test Bibliotekarzy?</li> <li>• Co zawiera każdy z nich?</li> </ul>
	Umiejętności	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Uczniowie umieją podchodzić metodycznie (analitycznie) do podsuwanych im treści, umieją stosować osiem kroków testu.</li> </ul>
	Postawy	Uczniowie są wstępnie gotowi nie dać się oszukać, nie być ofiarą spreparowanych wiadomości.
Metody i techniki	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wykład wzbogacony prezentacją i filmami.</li> <li>2. Dyskusja, przykłady przytaczane przez uczniów.</li> </ol>	
Formy pracy	Zalecana jest <b>praca zbiorowa całą klasą</b> , zakończone wspólnym podsumowaniem.	
Środki dydaktyczne	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Prezentacja</li> <li>• Filmy,</li> <li>• W miarę możliwości – plansza z ośmioma krokami Testu Bibliotekarzy widoczna przez cały czas.</li> </ul>	

### Przebieg lekcji

Faza wstępna (około 8 min)	Rekapitulacja wtórna dyskusja o pracy domowej – 5 min.	Nauczyciel przypomina główny wniosek o fake news z poprzedniej lekcji: <b>fake news są niebezpieczne, a potrafią być też krzywdzące.</b>  Praca domowa: jak czuliśmy się czytając „kontrolowane fake news? (omówiono w rozdziale 3.1. )
	Wprowadzenie do tematu, definicje pojęć 3 min.	Nauczyciel prezentuje w skrócie całość ośmiu kroków Testu Bibliotekarzy. Zapowiada, że będziemy je omawiali kolejno. Zachęca uczniów do włączenia się w dyskusję o każdym z ośmiu etapów Testu.
	Postawienie problemu :	Czy możemy znacznie zmniejszyć ryzyko „wkręcenia nas” przez twórców fake news?

Faza realizacyjna (ok. 32 min.)	Test Bibliotekarzy	Omawiamy po kolei osiem kroków testu. Pamiętajmy, że mamy na każdy z ośmiu kroków zaledwie cztery minuty. Więc omówienie powinno być syntetyczne. <b>Przy każdym kroku pytamy uczniów, czy kiedykolwiek robili daną rzecz</b> , czy sprawdzali w ten sposób wiarygodność informacji.
Faza podsumowująca (ok. 5 minut)	<b>Rekapitulacja pierwotna dokonana przez nauczyciela:</b> Nie ma gwarancji, że nie zostaniemy wkręceni przez coraz doskonalsze fake news, ale stosując osiem kroków Testu Bibliotekarzy zmniejszamy radykalnie nasze narażenie na taką sytuację. <b>Tak czy inaczej – najważniejsze jest korzystanie z wiedzy i zdrowego rozsądku.</b>	
Praca domowa	Nie zadajemy pracy domowej	
Ewaluacja	Ewaluacja jest dokonywana opisowo przez nauczyciela. Zwraca się uwagę na uwzględnienie w ewaluacji materiału z obu lekcji.	